

KS. FELIKS GRYGLEWICZ

SŁOWNICTWO JANOWEJ RELACJI O SKAZANIU JEZUSA (J 11, 45-57)

Synoptycy przekazali sprawozdania z procesu Jezusa przed Sanhedrynem zebrany na wieczornym i porannym lub tylko porannym posiedzeniu; autor zaś czwartej ewangelii zamiast tego podał krótką relację o rozpatrywaniu przez Sanhedryn sprawy Jezusa i o zaocznym wydaniu na Niego wyroku śmierci (J 11, 45-57). Synoptycy wprawdzie o tym wydarzeniu nie wspomnieli, ich relacje pozwalają jednak domyślać się, że wszystkie szczegóły żydowskiego procesu Jezusa były już wcześniej przygotowane i zdecydowane; jest zatem możliwe, że Janowa relacja odpowiada prawdzie.

Relacja ta stanowi fragment łączący się z jednej strony z opowiadaniem o wskrzeszeniu Łazarza (11, 1-44), z drugiej zaś z opowiadaniem o uczcie w Betanii (12, 1-8). Tego drugiego połączenia nie mógł zauważyć ten, kto za temat Janowej relacji uważał „prorokującego arcykapłana” (w. 51)¹, bo ta tematyka kończy się na w. 53. Jan tymczasem w całej swojej relacji podaje informacje o zróżnicowanym stosunku Żydów do Jezusa (w. 45-46), o arcykapłanach i faryzeuszach na posiedzeniu Sanhedrynu (w. 47-48), podaje wypowiedź Kajfasza na temat Jezusa (w. 49-50), wyjaśnia sens śmierci Jezusa (w. 51-52), oraz wspomina decyzję, że Jezus musi umrzeć (w. 53), a potem opisuje jak w tej sytuacji zachował się Jezus (w. 54), a jak zachowali się Żydzi (w. 55-56) oraz arcykapłani i faryzeusze (w. 57). Tematem więc, któremu Jan poświęcił swoją uwagę, jest wyrok śmierci na Jezusa (w. 53), w jakich okolicznościach i po co go wydano (w. 45-52) oraz pierwsze reakcje, jakie wy-

¹ Np. E. Bammel. *Archiereus propheteuon*. ThLZ 79:1954 s. 351-356; C. H. Dodd. *The Prophecy of Caiaphas (Jo 11, 47-53)*. W: *Neotestamentica et patristica*. Fs. O. Cullman. Leiden 1962 s. 134-143; J. Szlaga. *Proroctwo Kajfasza*. RTK 28: 1981 z. 1 s. 55-64.

wołał (w. 54-57). Nas będzie interesowała nie tyle treść, która została już wielokrotnie omówiona, ile raczej słownictwo Janowej relacji, które równocześnie stwarza problemy i rzuca jaśniejsze światło na źródła czwartej ewangelii. Wskażę zatem na słowa i zwroty charakteryzujące Janowy styl, aby na tym tle zwrócić uwagę na elementy mające swe źródła w Starym Testamencie, wykształciły się u Pawła Apostoła lub zostały wzięte od synoptyków.

I

Pierwszy fragment Janowej relacji przypomina Żydów, którzy odwiedzili Marię w związku z przyjściem Jezusa do grobu Łazarza i byli świadkami jego wskrzeszenia. Jan lubił notować różnice w opiniach i stanowiskach, tutaj więc również zwrócił uwagę na to, że bardzo wielu Żydów — widząc co Jezus uczynił, uwierzyło w Niego, ale niektórzy z nich nie uwierzyli. Wśród słów i zwrotów, które Jan zanotował w tym fragmencie do ulubionych, a przez to używanych częściej, aniżeli u innych autorów, należą: ci, którzy przyszli, widzieć, uczynić, wierzyć, wielu uwierzyło, a zwłaszcza: uwierzyło w Niego, a nadto: wielu spośród, i: więc (tzw. *oun historicum*). Opinię diametralnie przeciwną o Jezusie od opinii Żydów właśnie wspomnianych mieli ci Żydzi, którzy „odeszli do” faryzeuszów i „powiedzieli im o (wszystkim)”, „co uczynił” Jezus (w. 46)².

Na te dwa wiersze składają się prawie wyłącznie Janowe ulubione słowa. Wyrażenie: „Wielu spośród Żydów” obejmuje wszystkich tych, „którzy przyszli” i „widzieli” to, „co Jezus uczynił” Od tego momentu jednak ich stanowisko wobec Jezusa wyraziło się w dwóch odrębnych postawach. Jedni „uwierzyli w Niego” Jezus w Janowej Ewangelii domagał się wiary od każdego człowieka, Jan więc pochwalił Żydów należących do tej grupy, odniósł też do nich trzy czasowniki kolejno ustawione: przyszli, widzieli, uwierzyli. Ich postawa zatem była godna najwyższego uznania. Jan przeciwstawił im „niektórych Żydów” — denuncjatorów. Do nich odnoszące się słowa pozornie nie mówią o niczym groźnym, faktycznie jednak mają na uwadze zdradę Jezusa.

Po otrzymaniu informacji o tym, co miało miejsce w Betanii, arcykapłani i faryzeusze zareagowali energicznie, te informacje bowiem uważali za wystarczającą podstawę, by bez żadnych dalszych dochodzeń zwołać posiedzenie Sanhedrynu i postawić na nim sprawę Jezusa. Nie wiedzieli jeszcze co począć z faktem, że Jezus zdziałał wiele cudów, ich zdaniem jednak te cuda stwarzają niebezpieczeństwo, że wszyscy uwierzą w Jezusa i pójdą za Nim. Taką zaś działalność, choć ona ma

² W treści w. 46 ulubione Janowe słowa zostały podane w cudzysłowie.

religijny charakter, Rzymianie mogą uznać za polityczne rozruchy, jak to już bywało. Ostatecznie więc może dojść do tego, że oni zburzą jerozolimską świątynię, a naród wybrany rozproszą po świecie³. W tekście poświęconym tej sprawie (w. 47-48) Janowe są: więc (tzw. *oun historicum*), zestawy: arcykapłani i faryzeusze, „zrobimy na to że”, określenie „człowiek”, a także słowa i zwroty: cud, uwierzyć w Niego, wkroczyć, wniwecz obrócić.

Z Janowego tekstu wynika, że imię Jezus arcykapłanom i faryzeuszom nie mogło przejść przez usta. Zamiast tego używali jakichś deprecjonujących określeń, dla których u Jana nie było miejsca — ostatecznie więc Jan przyjął określenie ze słowem „człowiek”. Dalej Janowe słownictwo wykazuje, że Żydzi obawiali się Jezusowych cudów i tego, że ludzie w Niego uwierzą. Ich argumentacja całkowicie pomija nadprzyrodzone aspekty zarówno Jego osoby, jak i działalności, a podkreślała wydzwięk polityczny i perspektywę na przyszłość przedstawiała w najczarniejszych barwach, co podkreśliło jeszcze słowo, że „przyjdą” Rzymianie, w sytuacji, gdy oni już od dawna byli w Palestynie. Nadto zaś jeszcze odnosi się wrażenie, że Jan kpił z Żydów cytując ich słowa i eksponując obawy. Wiemy bowiem, że oni skazali Jezusa na śmierć, by ratować świątynię i naród, a przecież zarówno Jan, jak i czytelnicy jego Ewangelii wiedzieli, że Żydzi stracili jedno i drugie.

Wydawałoby się, że początkowo Jan o Kajfaszu wyraził się w sposób lekceważący, mówiąc, że zabrał głos „jakiś jeden z nich”, dopiero potem okazało się, że to był Kajfasz, który w tym właśnie roku był arcykapłanem. Jego postać wybijała się ponad całe zgromadzenie nie dlatego, że był arcykapłanem i że przewodniczył posiedzeniu, ale dzięki temu, że potrafił ocenić sytuację i Sanhedrynowi narzucić swoje zdanie. Godził się ze zdaniem arcykapłanów, ale gdy oni nie wiedzieli, jak problem rozwiązać, on miał gotowy własny plan: najpierw więc podkreślając swoje znaczenie własnym stronnikom zrobił gorzki wyrzut, że nic nie wiedzą i niczego nie rozumieją, a przecież trzeba cały naród ratować przed zagładą. Kajfasz zatem do argumentacji arcykapłanów dodał silnie zaakcentowany wniosek, że Jezus musi umrzeć w zastępstwie za lud, aby cały naród nie zginął⁴. W tej części do ulubionych słów i zwrotów należą:

³ E. Bammel. *Jo 11,47-48*. W: *The Trial of Jesus*. Fs. C. D. Moule. London 1970 s. 11-40.

⁴ Zob. też W. Grimm. *Die Preisgabe eines Menschen zur Rettung des Volkes. Priesterliche Tradition bei Johannes und Josephus*. W: *Josephus-Studien*. Fs. O. Michel. Göttingen 1974 s. 133-146, oraz tenże. *Das Opfer eines Menschen. Eine Auslegung von Joh 11, 47-53*. W: *Israel hat dennoch Gott zum Trost*. Fs. Ben Chorin. Trier 1978 s. 61-82.

jeden z nich, ten właśnie, będąc, nic nie wiecie, umrzeć, za lud; a nadto: „jeden człowiek” jako zwrot i jako powtórzenie (w 49-50). Z tego zestawu wynika, że istotne znaczenie w wypowiedzi Kajfasza mają słowa o „jednym człowieku”, który musi umrzeć za lud (gr. *laos*), aby cały naród (gr. *ethnos*) „nie zginął”. Nie można nie zauważyć, że arcykapłan w ten sposób decydując o śmierci Jezusa nie liczył się z żadnymi warunkami, których wymaga sprawiedliwość i które są objęte moralnością; miał na uwadze jedynie dobro narodu nie inaczej pojmowane aniżeli przez arcykapłanów i faryzeuszy⁵.

Janowe wyjaśnienie (w. 51-52) obejmuje dwie sprawy. Pierwsza z nich ma na uwadze słowa Kajfasza, że Jezus musi ponieść śmierć. Zdaniem Jana Kajfasz nie powiedział tego od siebie, ale „prorokował” jako arcykapłan. Druga sprawa odnosiła się do znaczenia Jezusowej śmierci. Jan nie przeczył, że ona mogła mieć polityczny wydźwięk, głównie jednak zwrócił uwagę na religijny jej charakter, na to, że dzięki niej zjednoczą się „dzieci Boże”. Do zwrotów charakteryzujących Jana w tej wypowiedzi zaliczamy: „to zaś powiedział”, „od siebie”, „miał ponieść śmierć”, oraz „za naród” jako zwrot i jako powtórka. Ostatni zwrot jego wypowiedzi jeszcze raz występuje w drugim zdaniu, a po nim dalsze: również dla, ale również dla, dla zjednoczenia, dzieci Boże. Spomiędzy nich najważniejszą rolę spełniają: „zjednoczenie” i „dzieci Boże”. Zjednoczenie dzieci Bożych jest tematem, który przewija się w księgach biblijnych, występuje u Pawła, a u Jana odgrywa specjalną rolę, dzieci Boże bowiem w jego ujęciu to ci, którzy nie tylko uwierzyli i przyjęli chrzest, ale którzy strzegą swej wiary, wypełniają zalecenia Jezusowej nauki, którzy przez czynną miłość okazywaną swoim bliźnim jednoczą się z nimi, Jezusem Chrystusem i Bogiem Ojcem, tak zaś realizują oni tę ideę, która w Pawłowych listach została nazwana Ciałem Chrystusa lub Kościołem. Choć jego członkowie rozproszeni są po całym świecie, bo pochodzą z różnych narodów, Jezus zjednoczy ich⁶ u stóp swojego krzyża⁷.

⁵ W J 18, 14 Jan powtórzył słowa Kajfasza o śmierci Jezusa, zamiast jednak słowa „naród” (gr. *ethnos*) postawił słowo „lud” (gr. *laos*). Słowo to jednak nabrało tutaj nowej, chrześcijańskiej treści mówiącej o wiernych. Zob. S. Pancaro, „*People of God*” in *St. John's Gospel*. NTS 16:1969-70 s. 120-129; R. Schnackenburg, *Das Johannesevangelium II*. Freiburg 1971 s. 451.

⁶ J. A. d'Aragnon, *La notion johannique de l'unité*. ScE 11:1959 s. 111-119; F. M. Braun, *Quatre „signes” johanniques de l'unité chrétienne*. NTS 9:1962-63 s. 148-150; O. Hofius, *Die Sammlung der Heiden zur Herde Israels (Joh 10, 10; 11, 51f.)*. ZNW 78:1967 s. 289-291.

⁷ R. E. Brown, *The Gospel according to John (I-XII)*. *The Anchor Bible* 29. 2 ed. New York 1966 s. 443 n.

Wzmianka o wyroku, że tego właśnie dnia zdecydowano zgładzić Jezusa, zawiera tylko Janowe słowa: „więc” (*oun hist.*), „ten właśnie” (w. 53)⁸.

Wiemy o tym, że Jezus miał swoich przyjaciół i zwolenników nawet wśród członków Sanhedrynu, np. Nikodema (3, 1); wiemy też, że Jan „był znany” u arcykapłana Kajfasza (18, 15). Trzeba przypuszczać zatem, że tymi drogami dość szybko do Jana i do chrześcijan dotarły nie tylko wiadomości o wyroku na Jezusa, ale może nawet wiele szczegółów z posiedzenia Sanhedrynu. Na tym tle może być słuszne przekonanie, że słowa, które Jan przypisywał arcykapłanom i faryzeuszom, a zwłaszcza Kajfaszowi (w. 47-51) oddają treść tego, co rzeczywiście było powiedziane na posiedzeniu Sanhedrynu. W związku z tym Jezus przestał publicznie występować przed Żydami, odszedł z Jerozolimy, a nawet z Betanii, i udał się stamtąd w poblizze Pustyni Judzkiej do miasta zwanego Efraim (dziś Taiyibe el-Ism)⁹ i tam przez pewien czas przebywał razem ze swoimi uczniami. Redagując tę treść (w. 54), Jan wykorzystał swoje ulubione słowa i zwroty: więc (*oun hist.*), już nie, publicznie, występować, pomiędzy, w pobliżu, przebywać.

Odnosi się wrażenie, że Żydów, którzy ze względu na rytualne oczyszczenia wcześniej przyszli do świątyni, nie interesowały niebezpieczeństwa, na które Jezus był narażony, a tylko to, czy On przyjdzie na święto. Oto słowa i zwroty charakteryzujące Janowy styl w zdaniach, które o tym mówią: była zaś, była blisko, poszli aby (gr. *anabaino hina*), przed, Pascha, poddać się oczyszczeniom (gr. *hina hagnizouzin heautous*); nadto zaś słowa i zwroty: więc (*oun hist.*), święto, szukać Jezusa, między sobą (w. 55-56).

Arcykapłani i faryzeusze na wydaniu wyroku nie zakończyli swych starań, należało bowiem najpierw Jezusa pochwyć, żeby móc Go zgładzić. Wydano więc Żydom rozkazy, by ujawnili miejsce pobytu Jezusa i przygotowywano się do tego by Go pochwyć (w. 57). Ulubione słowa i zwroty, których Jan użył mówiąc o tych staraniach, poza zestawem, który już wystąpił („arcykapłani i faryzeusze”) są następujące: rozkaz, wydać rozkazy aby, aby każdy kto by (wiedział), gdzie, schwytać (w. 57).

Ostatnie zdania relacji (w. 54-57) rzucają światło na atmosferę dni poprzedzających aresztowanie Jezusa. W Jerozolimie było wielu Żydów z prowincji, którzy chcieli się poddać oczyszczeniom przed złożeniem na

⁸ Zob. przypis 5.

⁹ Por. Joz 18, 23; 2 Sam 13, 23; 1 Mch 11, 34. Zob. też B. Schwank. *Efraim in John II*, 54. BETHL 44:1977 s. 377-383.

ofiare paschalnych baranków¹⁰. Oni szukali Jezusa, bo sympatyzowali z Nim, równocześnie jednak szukały Go żydowskie władze i pod groźbą klątwy nakazały donieść, gdzie Jezus przebywa, bo chciano Go schwytać i zgładzić. Na tej sytuacji pełnej zaciekawienia, niepokoju i napięcia opowiadanie zostało przerwane. W Janowym słownictwie tej końcowej części nie pojawiło się już nic, co by zwracało na siebie uwagę, a zbliżała się Pascha i Jezusowa męka.

Wyliczone w naszym sprawozdaniu słowa i zwroty charakteryzujące Janowy styl występują w całym fragmencie, wynika więc z tego wniosek, że cały tekst o skazaniu Jezusa wyszedł spod Janowego pióra. Na to wskazuje również struktura relacji, centralny punkt jej treści bowiem zajmuje środkowe miejsce w jej strukturze.

Jan ujął tę relację w formę krótkiego opowiadania, które w odróżnieniu od innych fragmentów ewangelii nie podaje ani jednego słowa Jezusa, a w którym nacisk jest położony na słowa arcykapłana Kajfasza. Takie opowiadanie mogło być powtórzone za tradycją żywą w jakiejś gminie kościelnej, prawdopodobnie hebrajskiej, a Jan ją przejął i opracował z teologicznego punktu widzenia¹¹.

Za zasługę Jana trzeba uznać nie tylko uratowanie tego opowiadania i jego szczegółów od zapomnienia, ale też uzupełnienie sprawozdań synoptyków z procesu Jezusa przed Sanhedrynem. W tej relacji Jan sformułował także teologiczne znaczenie Jezusowej męki i śmierci, a nadto rzucił myśl o jedności Chrystusowych wyznawców. W całej relacji przez opracowanie przejętych z tradycji materiałów przebija religijne spojrzenie na to, co się aktualnie działo, na fakty i wypowiedzi, oraz na ich znaczenie. Zasługą zatem Jana jest to, że każdy czytelnik z łatwością, nawet w zimnych obrachunkach arcykapłanów i faryzeuszy oraz w nie liczącej się ze skrupułami decyzji Kajfasza, potrafi dostrzec mającą w najbliższym czasie nastąpić realizację woli Bożej na osobie Jezusa Chrystusa.

II

Obecnie zajmiemy się problemem źródeł, z jakich Jan korzystał, i środowisk, z którymi był w kontakcie, a które w jakiś sposób mogły na niego wpływać.

¹⁰ H. L. Strack, P. Billerbeck. *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch II*. München 1924 s. 546 n.; L. Stachowiak. *Ewangelia według św. Jana. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*. Poznań—Warszawa 1975 s. 281. Pismo Święte Nowego Testamentu 4.

¹¹ Dodd, jw s. 134-143; Schnackenburg, jw. s. 446, przyp. 1.

Pytanie, w jakim stopniu przy redagowaniu swojej relacji Jan korzystał ze spisanych wcześniej tekstów, wymaga specjalnych badań, które, podobnie jak badania dotychczasowe, głównie będą się opierały na słownictwie. Wyłączymy z nich jednak te słowa, które tylko u Jana występują, oraz słowa ogólne, których prawie równomiernie używano we wszystkich środowiskach pierwotnego chrześcijaństwa. Problemy, którym poświęcimy uwagę, będą obejmowały elementy związane ze Starym Testamentem, pismami Pawła Apostoła i ewangeliami Marka i Mateusza, oraz Łukaszowymi pismami, tj. trzecią ewangelią i *Dziejami Apostolskimi*. W zakończeniu omówimy wyniki naszych badań.

Zależności Janowego tekstu od Starego Testamentu możemy się domyślać w w. 48. 50 i 51. W pierwszym z nich występuje zestaw słów „miejsce” (tj. świątynia) i „naród” z jakąś zależnością pomiędzy wyrażonymi w nich pojęciami (w. 48). W tekstach biblijnych spotykamy taki zestaw tylko w 2 Mch 5,19¹²; w sytuacji jednak arcykapłanów i faryzeuszy zacytowanie zwrotu z 2 Mch, jakkolwiek trafne, mogło być poddyktowane tylko chęcią pochwalenia się odczytaniem w nowszej literaturze greckiej, 2 Mch bowiem przez palestyńskich Żydów nie była uznana za księgę należącą do Biblii.

Na posiedzeniu Sanhedrynu Kajfasz starał się obecnym tam arcykapłanom i faryzeuszom narzucić swoje zdanie, że lepiej będzie, „żeby jeden człowiek umarł za lud, niż aby cały naród miał zginąć” (w. 50). Opinia taka powtarza dowodzenie, jakie przeprowadził Achitofel, gdy namawiał Absalona na wyprawę przeciwko Dawidowi. Zamierzał on wojsko Dawida przerazić do tego stopnia, by wszyscy żołnierze puciekali, wtedy bowiem on będzie mógł napaść na opuszczonego przez wszystkich króla i zabić go. Po fakcie lud uspokoi się i powróci do Absalona. Achitofel opierał się przy tym na przekonaniu: „Ty nastajesz na życie tylko jednego człowieka, a wszystek naród się uspokoi” (2 Sm 17, 1-3). Zdaniem Kajfasza w nowej sytuacji rolę Dawida powinien spełnić Jezus, On więc jeden powinien umrzeć za wszystkich¹³.

Podobieństwo tych dwóch scen nie tylko podsuwa przypuszczenie, że Jan wykorzystał to, co było napisane w 2 Sm 17, wskazuje na to również ich słownictwo. Porównanie ze sobą dwóch greckich tekstów wykazuje występowanie tego samego słowa „lud” i zwrotu „jeden człowiek”, oraz słów synonimowych: umrzeć (w. 50), nastawać na życie (w. 3); cały (gr. *holos*, w. 50), wszystek (gr. *pas*, w. 3); naród (gr. *ethnos*,

¹² W 2 Mch 1, 29 występuje zestaw: lud i miejsce (tj. świątynia).

¹³ M. E. Boismard, A. Lamouille. *Synopse des quatre Evangiles en français III. L'Evangile de Jean*. Paris 1977 s. 298.

w. 50), lud (gr. *laos*, w. 3); a także słów z pojęciami kontrastowo przeciwnymi: zginąć (w. 50), uspokoić się (w. 3). Nie ulega zatem wątpliwości, że do źródeł z których Jan korzystał trzeba zaliczyć 2 Sm 17.

Do nich zapisać również należy rozdz. 16 tej samej księgi, o tym bowiem, co radził Achitofel, biblijny tekst wypowiada się z najwyższym uznaniem: rada, której Achitofel udzielał w tym czasie dla Dawida i dla Absalona, „znaczyła tyle, co słowo Boże” (2 Sm 16, 23) wychodzące z ust proroka¹⁴. Prawdopodobnie na skutek tego Jan wiążąc biblijną wypowiedź ze stanowiskiem arcykapłana napisał, że Kajfasz „przepowiadał” śmierć Jezusa za naród (w. 51).

Rozpatrywanie pism Nowego Testamentu, z których autor czwartej ewangelii mógł korzystać w mniejszym lub większym stopniu, powinniśmy ułożyć zgodnie z chronologią ich powstania, a więc najpierw pisma Pawła Apostoła, potem zaś Ewangelie.

Wśród Janowych słów i zwrotów, których źródłem mogły być kontakty z Pawłowymi środowiskami, spotkaliśmy już określenia: „za” (gr. *hyper* z gen., w. 50.51.52), dzieci Boże, publicznie (w. 54). Obecnie trzeba wskazać na częściej w Pawłowych środowiskach występujące słowa, które jedyny raz znalazły się w Janowym tekście. Są to słowa: brać pod uwagę (w. 50) i przepowiadać (w. 51). Wśród słów, które częściej u Pawła aniżeli w środowiskach innych ksiąg Nowego Testamentu spotykamy jeszcze: lepiej będzie (w. 50), tylko (w. 54), być zdania (w. 56), a przede wszystkim zwrot „umrzeć za” (w. 50.51).

Ostatni z tych zwrotów ma dla nas największe znaczenie, gdy bowiem inne słowa i zwroty mogą występować w różnych kontekstach, tu mamy zwrot wyrażający znaczenie śmierci Jezusa dla wszystkich ludzi. Zwrot ten pojawił się już w pierwszym Pawłowym liście (1 Tes 5, 10), potem Paweł wielokrotnie go powtarzał w listach do Rzymian i do Koryntian¹⁵. Dla nas z tego największe znaczenie ma tekst 2 Kor 5, 14-15, gdyż Janowe sformułowanie (w. 50-51) jest tak do niego zbliżone, że można przypuszczać bezpośrednią jego zależność od Pawła. Jakkolwiek bowiem u Pawła jest inny kontekst aniżeli u Jana, to jednak u nich obydwóch przy użyciu tego samego zwrotu „śmierć ponieść za” (gr. *apothnesko hyper*) występuje to samo przeciwstawienie jednego wszystkim, z tym jednak, że Paweł mówi o Chrystusie i o „wszystkich” (gr. *pantes*) ludziach, gdy u Jana Kajfasz mówił o śmierci „jednego

¹⁴ Tamże.

¹⁵ W 1 P 3, 18 występuje zwrot o tej samej treści, w którym zamiast greckiego *hyper* postawiono *peri*.

człowieka” za „lud” lub za „cały naród” co Jan wyjaśnił o „śmierci Jezusa” nie tylko za „naród”, ale również „dla zjednoczenia rozproszonych dzieci Bożych” Ponadto interesujący nas autorzy po trzy razy powtarzali wskazany zwrot z tym, że po pierwszym zwrocie „skoro jeden śmierć poniósł za wszystkich”, gdzie Paweł napisał: „to wszyscy pomarli” (gr. *apothnesko*, w. 14), tam Jan umieścił fragment o synonimowym brzmieniu i podobnej treści, choć negatywnie ujęty, „aby cały naród nie zginął” (w. 50).

W Janowym wyjaśnieniu spotykamy zwrot „ale również dla” (gr. *all'hina kai*, w. 52) mogący być połączeniem dwóch zwrotów: „również dla” (gr. *hina kai*) i „ale dla” (gr. *all'hina*), które występują tylko u Marka. Takie właśnie spotkanie się Janowego tekstu z Markowym, może być wskazówką, że Jan korzystał z Markowej Ewangelii. Drugą podobną wskazówkę znaleźliśmy w zwrocie „odeszli do” (gr. *aperchomai pros*, w. 46). Zestaw taki niezmiernie rzadko występuje w Nowym Testamencie, Marek zaś wyraził nim odejście Judasza Iskarioty do arcykapłanów, aby im wydać Jezusa (Mk 14, 10). Jan dla wyrażenia podobnej treści użył tej samej formuły, zapewne więc powtórzył ją za Markiem.

Spomiędzy słów często występujących w Mateuszowym środowisku u Jana spotykamy tylko słowa: zwołać (w. 46), pozostawić (w. 48). Ostatnie z nich nie ma jeszcze teologicznej ani moralnej treści, którą nacechowali je chrześcijanie, Jan więc odtwarzał w nim tę treść, którą jeszcze nadawali mu Żydzi.

Możemy także zauważyć, że kolejne fragmenty Janowej relacji (w. 47.49.53) zostały ułożone tak, że odpowiadają treści tego, co podają Mk 14, 1 i Mt 26, 3-4, przy czym w poszczególnych tekstach albo powtarzają się niektóre zwroty, albo wykorzystano słowa synonimowe. We wszystkich trzech relacjach powtarza się wzmianka o arcykapłanach, choć obok nich Jan umieścił faryzeuszów, Marek — starozakonnych uczonych a Mateusz — starszych ludu. O „zebraniu się” ich Jan i Mateusz poinformowali greckim słowem *synago*, choć każdy z nich słowo to postawił w innej formie gramatycznej.

Jan i Mateusz mówią o Kajfaszu nadając mu tytuł arcykapłana, Jan i Mateusz wreszcie podają decyzję Sanhedrynu wyrażoną słowem „zdecydowali” (gr. *bouleuomai*, które Mateusz rozbudował nie wpływającym na treść przedrostkiem gr. *syn*)¹⁶. Wszyscy trzej Ewangelisti wreszcie zamieścili treść wyroku w tym samym greckim słowie *apokteino* (zabić),

¹⁶ J 18, 14 podaje słowo „zdecydować” w takiej formie, jaką ma Mateusz i w tym samym kontekście.

a nawet w tej samej formie gramatycznej, którą Mateusz i Jan połączyli z „aby” (gr. *hina*), a Marek z: „jak” (gr. *pos*) Jezusa zabić¹⁷.

Wreszcie spomiędzy dwóch wersji nazwy „Jerozolima” lub „Jeruzalem”, po wyeliminowaniu Łukasza i Pawła, u których występują obydwie wersje, pozostają Ewangelie: Mateusza i Marka oraz Jana (w. 55), u których pierwsza wersja występuje niemal wyłącznie. To może wskazać na kontakty Jana ze środowiskami tych Ewangelii.

Z Łukaszkowych środowisk do Jana przez Ewangelię mogło trafić chrześcijańskie znaczenie słowa „lud” (w. 50), a przez *Dzieje Apostolskie* — spopularyzowanie określenia „Sanhedryn” (w. 47) i żydowskiego pojęcia „uświęcić się” (w. 54). Ponadto z tego, co u Jana spotykamy, do Łukaszkowych ulubionych słów i zwrotów należą: szukać Jezusa między sobą (w. 56), oraz: „ten człowiek”, miejsce, naród (w. 48), teren, miasto (w. 54), przebywać (gr. *histemi*), świątynia (w. 56); a także: „wielu uwierzyło”, wielu spośród (w. 45), dokonuje cudów (w. 47), była blisko (w. 55), schwycić (w. 57).

Źródła Janowej relacji o skazaniu Jezusa rysują się nam inaczej, a zwłaszcza wyraźniej, aniżeli innych perykop jego Ewangelii. Jej związki z tradycją nie powinny ulegać wątpliwości. Nie ulega też wątpliwości korzystanie zarówno samego Jana, jak i osób przez niego wspomnianych z biblijnych tekstów. Wiele elementów Janowego tekstu pozwala to przypuszczać, inne fragmenty każą uważać taką opinię za prawdopodobną¹⁸, kilka fragmentów nadto, o których była mowa (w. 50-52; w. 46; w. 47.49.53), jest tak zbliżonych do tekstów 2 Kor 5, 14-15; Mk 14, 10; Mt 26, 3-4, że korzystanie z nich przez Jana trzeba uważać za prawie pewne. Dotychczas można było zauważyć tylko jakieś ogólnie pojęte związki Jana z innymi pismami Nowego Testamentu jakie spotkaliśmy, np. z pismami św. Łukasza. Dzięki nowym badaniom obecnie możemy wskazać na Janowe elementy, które niewątpliwie zostały zaczerpnięte z wyraźnie wskazanych miejsc Pawłowych pism lub synoptyków.

¹⁷ Nie do rozwiązania jest problem chronologiczny łączący się z tą perykopą. Jan bowiem, jak przypuszczamy, korzystał z tekstów Mateusza i Marka odnoszących się do tego posiedzenia Sanhedrynu, które miało miejsce na dwa dni przed Paschą (Mk 14, 1; Mt 26, 2), a to, o czym pisze, odbywało się około sześciu dni wcześniej (J 12, 1). Zob. też J. Szlaga, jw. s. 63.

¹⁸ Por. C. H. Dodd, *Historical Traditions in the Fourth Gospel*. Cambridge 1963 s. 315-420.

DAS WORTGUT DER JOHANNES-ERZÄHLUNG
VON DER VERURTEILUNG JESU (Jo 11,45-57)

Zusammenfassung

Die Quellen der Johannes-Erzählung von der Verurteilung Jesu zeichnen sich deutlicher ab, als das bei anderen Perikopen seines Evangeliums der Fall ist. Ihre Verbindungen mit der Tradition dürften keinem Zweifel unterliegen. Ausser Zweifel steht auch die Möglichkeit, dass sowohl Johannes selbst als auch die von ihm erwähnten Personen biblische Texte benutzt haben. Viele Elemente des Johannes-Textes ermöglichen diese Vermutung, andere Fragmente lassen eine solche Ansicht als wahrscheinlich gelten. Darüber hinaus stehen die Fragmente V.50-52, V.46, V.47.49.53 den Texten 2 Kor 5, 14-15, Mk 14,10, Mt 26,3-4 so nahe, dass deren Verwendung durch Johannes als fast sicher gelten kann. Bislang konnte man nur allgemein gefasste Zusammenhänge des Johannes-Textes mit den anderen Schriften des Neuen Testaments feststellen, z.B. mit den Schriften des hl. Lukas. Im Ergebnis unserer Untersuchungen können wir nun diejenigen Elemente bei Johannes aufzeigen, die zweifelsfrei den deutlich aufgezeigten Stellen aus den Schriften des Paulus oder denen der Synoptiker entnommen wurden.